Dwie biedronki

Pewnego razu dwie biedroneczki się spotkały. Bardzo dobrze się znały, od małego razem się wychowywały. Spotkanie nie było miłe, bo biedronki strasznie się pokłóciły. Powodem kłótni biedronek była liczba kropek. Pozornie błaha sprawa, ale nie dla biedronek. Każda twierdziła, że to ona ma najwięcej kropek.

Spór rozstrzygnąć było bardzo trudno. Potrzeby był sędzia sprawiedliwy, który mógłby rozstrzygnąć spór. Zaczęto poszukiwania sędziego. Wymogiem było, by sędzia znał się na matematyce.

Wybór padł na motyla. Ten biedronki obejrzał, pochwalił za styl, za kompozycję koloru czarnego z kolorem czerwonym. Przyznał jednak, że ma duszę artysty i nie zna się na liczeniu.

Biedronki poprosiły o pomoc dżdżownicę. Ta rolą taką była zaszczycona. Pomóc chciała i to szczerze ale z policzeniem kropek miała spory problem. Wszystko dla tego, że była niewidoma.

Kolejnym sędzią została mrówka. Ta od razu zabrał się do pracy. Każdą biedronkę obejrzała dokładnie i to po kilka razy. Mrówka napracowała się bardzo, ale nie była wstanie ogłosić werdyktu, bo wszystko robiła w pospiechu i nie była pewna wyniku.

Udały się biedronki do pająka. Umiał on robić niezwykłe sieci, widać było po nich, że zna się na geometrii. Ten potwierdził, a i owszem, o geometrii wiedział wszystko, ale nie szło mu z algebry, zwłaszcza jeśli idzie o liczenie.

Do biedronek zgłosił się żuk. Twierdził, że ma zadatki na sędziego. Gdy jednak dowiedział się jakie czeka go zadanie, szybko zmienił zdanie. Umiał dokładnie wznosić różne budowle, był prawdziwym budowniczym, ale nie potrafiła precyzyjnie liczyć.

Ostatnią szansą biedronek był pan konik polny. Był on nauczycielem, nauczał matematyki. Znał dobrze biedronki, jeszcze z czasów ich urodzenia. Policzenie kropek nie sprawiało mu najmniejszego kłopotu. Policzył dokładnie u jednej biedronki i u drugiej biedronki. Wynik udokumentował, zapisał dokładnie i ogłosił go całemu światu.

Biedronki mają kropek tyle samo, a wszystko dla tego, że są to biedronki bliźniaczki. Po tym werdykcie biedronki na siebie spojrzały. Dopiero teraz zauważyły, że są takie same i że mają tyle samo kropek.

Mama Joli

wydrukowano dnia: 18.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026